

PROTOKÓŁ NR VIII/2015
VIII sesji Rady Powiatu w Łobzie
w dniu 25 czerwca 2015 roku
w Centrum Kultury w Resku

Rozpoczęcie obrad: godz. 16,00
Zakończenie obrad: godz. 19,06

Sława Miszel - Przewodnicząca Powiatowej Komisji Wyborczej wręczyła Jarosławowi Żukowi zaświadczenie o ponownym wyborze na radnego powiatu.

Jarosław Żuk złożył ślubowanie radnego powiatu.

OTWARCIE OBRAD I STWIERDZENIE QUORUM

Przewodniczący Rady Zygmunt Bławdziewicz otworzył VIII sesję Rady Powiatu w Łobzie. Na podstawie listy obecności radnych powiatu (załącznik nr 1 do protokołu) stwierdził, że na sali jest 14 radnych na ustawowy stan 15 radnych.

Renata Kulik – Przewodnicząca Rady Miejskiej w Resku – powitała przybyłych na kolejną sesję powiatową w Resku. Życzyła owocnych obrad.

USTALENIE PORZĄDKU OBRAD VIII SESJI

Przewodniczący Rady poinformował, że w zawiadomieniu o zwołaniu sesji radni otrzymali porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum
2. Ustalenie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu VII sesji Rady Powiatu
4. Informacja Starosty o pracy Zarządu Powiatu między sesjami.
5. Informacja o działaniach Powiatu Łobeskiego na rzecz Gminy Resko.
6. Informacja na temat sytuacji szpitala w Resku.
7. Przedstawienie Kontraktu Samorządowego.
8. **Podjęcie uchwał:**
 - 8.1 w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Resko
 - 8.2 w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Węgorzyno
 - 8.3 w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Radowo Małe
 - 8.4 w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Łobez
 - 8.5 w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Dobra
 - 8.6 w sprawie zmian budżetu powiatu łobeskiego na 2015 r.
 - 8.7 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej powiatu łobeskiego na lata 2015-2024
9. Wnioski i oświadczenia radnych.
10. Interpelacje i zapytania.
11. Informacje Przewodniczącego Rady.

12. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady poszerzył porządek obrad o projekt uchwały:

8.8 zmieniająca uchwałę Nr XXVII/172/2013 Rady Powiatu w Łobzie z dnia 25 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości należących do zasobu nieruchomości Powiatu Łobeskiego oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na okres dłuższy niż trzy lata, na czas nieoznaczony oraz zawierania kolejnych umów

Rada przyjęła zmieniony porządek obrad jednogłośnie.

PRZYJECIE PROTOKOŁU VII SESJI RADY POWIATU

Przewodniczący Rady poinformował radnych, iż mogli zapoznać się z treścią protokołu, znajdującego się w Biurze Rady Powiatu w Starostwie Powiatowym w Łobzie, na 5 dni przed sesją. Protokół został również umieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa w Łobzie. Zapytał czy radni zgłaszają wnioski lub uwagi do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag. Rada jednogłośnie przyjęła protokół.

INFORMACJA STAROSTY O PRACY ZARZĄDU POMIĘDZY SESJAMI

Paweł Marek przedstawił informację. Poprosił o pytania.

Ireneusz Kabat zapytał o spotkanie z panem Zygmuntem Helandem. Mówiono na Komisji Oświatowej, że podmiot prowadzący szkołę niepubliczną wystąpił z wnioskiem o zwiększenie stawek. Coś się zmieniło od tamtego czasu?

Paweł Marek powiedział, że nic się nie zmieniło. Po rozeznaniu rynku uznaliśmy, że stawki są takie jak w innych powiatach i wszystko pozostaje bez zmian.

Ryszard Soła zapytał, czy w Łobzie nie będzie już Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa?

Paweł Marek powiedział, że temat powstał ok. pół roku temu. Kierownik Powiatowego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa zwrócił się do powiatu. Budynek, w którym mają siedzibę, jest już stary i drogi w utrzymaniu. Kierownik zwrócił się do powiatu, czy mamy lokal, który moglibyśmy im wydzierżawić. Takiego lokalu nie mogliśmy zlokalizować w zasobie powiatu, poczyniliśmy rozmowy z innymi jednostkami, m.in. z CIS w Łobzie. Prawdopodobnie w budynku CIS Inspektorat wynajmie pomieszczenia. To znacznie zmniejszy koszty ich funkcjonowania. Było zagrożenie, że przeniosą się do Świdwina. Nie chcieliśmy do tego dopuścić, dlatego pomogliśmy im znaleźć nową siedzibę.

Józef Drozdowski zapytał o spotkanie Starosty z Ministrem Administracji i Cyfryzacji w Szczecinie.

Paweł Marek powiedział, że całe spotkanie dotyczyło nowego systemu, który został wdrożony przez Ministerstwo Regionalny System Ostrzegania – RSO. Jest to aplikacja, która ostrzega mieszkańców przed różnymi zagrożeniami, np. klimatycznymi, wodnymi, drogowymi. Na stronie internetowej powiatu łobeskiego jest szeroka informacja na ten temat.

INFORMACJA O DZIAŁANIACH POWIATU ŁOBESKIEGO NA RZECZ GMINY RESKO

Grażyna Karpowicz powiedziała, że powstała taka inicjatywa, aby zaprezentować każdą gminę, co osiągnęła dobrego w powiecie przez ostatnie lata. Jest to czas bilansu. W tym roku mija 25 lat samorządu. Powiaty weszły później niż samorządy gminne. Pokazanie każdej

gminy na tle powiatu jest podsumowaniem pracy samorządu powiatowego i gminnego. Możemy się przyjrzeć, czy jesteśmy zadowoleni z tego, co odnieśliśmy w powiecie i w gminach, czy należy coś poprawić, pracować więcej. Takie prezentacje były już przedstawione w Dobrej i Radowie. Miło nam będzie, jak przyjedziemy na koniec kadencji i pokażemy, co udało nam się zrobić dla Gminy Resko.

Teresa Łań przedstawiła informację na temat zakresu zadań realizowanych przez Wydział Oświaty i Promocji.

Wiesław Mały przedstawił informację na temat zakresu zadań realizowanych przez Wydział Polityki Społecznej.

Violetta Plenzler – Ciebiera przedstawiła zadania Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej.

Katarzyna Błaszczyk omówiła program pilotażowy „Regionalna Akademia Rodziny” oraz zadania PCPR.

Wiesław Bernacki przedstawił funkcjonowanie ZDP w Gminie Resko.

Jarosław Namaczyński przedstawił korzyści dla Gminy Resko z przynależności do powiatu łobeskiego z propozycjami powiatu gryfickiego.

Adam Sereżyński podziękował dyrektor i pracownikom PCPR w Łobzie za pomoc w trudnej sytuacji życiowej jego teścia oraz radnemu Andrzejowi Gradusowi za pomoc kontaktach z PCPR.

INFORMACJA NA TEMAT SYTUACJI SZPITALA W RESKU

Grażyna Karpowicz powiedziała, że odkąd powstał powiat łobeski, to zawsze szpital w Resku dominował w sytuacji społecznej i politycznej powiatu łobeskiego. W tej kadencji temat szpitala również jest ważny. W związku z tym, sesja odbywa się w Gminie Resko, aby Zarząd mógł przedstawić ten ważny temat. W prezentacji przedstawione są działania na rzecz szpitala w Resku za lata 2002-2015.

Wicestarosta przedstawiła prezentację multimedialną opisującą działania powiatu na rzecz szpitala w Resku za lata 2002-2015.

Wicestarosta poinformowała, że udało się wynegocjować, że w ramach kontraktu na nocną i świąteczną opiekę w powiecie łobeskim, będzie podpisana umowa z pielęgniarką środowiskową, która będzie w Resku dojeżdżać do pacjentów i robić zastrzyki. Jest również zapis w aneksie, że budynek po szpitalu dziecięcym zostanie wyłączony z dzierżawy. Są różne propozycje. Jest zainteresowanie np. na dom dziennego pobytu seniora. Może Burmistrz Reska weźmie ten budynek na klub seniora.

Poprosiła, aby zaufać Zarządowi, że będziemy zabiegać o ten szpital i że będzie on funkcjonował; jeśli nie jako szpital trzyoddziałowy, to jako ZOL, ale będą miejsca pracy. To jest najważniejsze.

Marek Kubacki powiedział, że jest związany emocjonalnie ze szpitalem w Resku, bo tam zaczynał swoją pracę. Jest duża praca Zarządu i komisji, ale to nie jest sukces, że tam nie będzie chirurgii. Chirurgii już tam nigdy nie będzie. Zgodził się z Wicestarostą, że ten szpital musi funkcjonować. Dodał, że cieszy się, że zostaje interna. Wicestarosta nie mówiła o szczegółach aneksu, ale jest w nim uzgodnienie, że w miejsce oddziału chirurgicznego powstanie poradnia chirurgiczna. Na jakich zasadach ma to funkcjonować? Rozmawialiśmy na początku, negocjując z Gryficami jak ma to wyglądać w nowej wersji, o poradni kardiologicznej. Gryfice mają kardiologów, mają wielu specjalistów. Bardzo się bronią, mówiąc o odległościach, pieniądzech. To nie jest tak do końca, że lekarze to rynek. Rynkiem są pacjenci. Poradnie są dla pacjentów. Gryfice zwiększając swoje kontrakty, jakieś pieniądze zarobią. Niekoniecznie podwyżki dostaną lekarze. Rozmawialiśmy o poradni kardiologicznej w Łobzie, bo jedna w Resku funkcjonuje. Jest kwestia sprzętu typu usg, holter, bieżnia. Są to nakłady rzędu 200-300 tys. zł. Ten temat w kontekście zmiany aneksu się nie pojawił. Jest to

ważne, ponieważ poradnia kardiologiczna w Resku działa, ale nie jest to takie systematyczne funkcjonowanie, jakie chciałby pacjent. Jest za tym, aby udało się zrobić geriatrię w Resku. Niedawno pojawił się raport NIK o tym, co się dzieje w zakresie geriatry. Jest to totalne zaniechanie. Teraz jedynie WOŚP coś doraźnie robi w tym temacie. Ten temat zaczyna teraz wpływać i działania naszego Zarządu i naszych samorządów powinny zafunkcjonować w kierunku Urzędu Marszałkowskiego. Zgodziłby się, aby ten szpital był geriatrią, a nie zol-em. Dodał, że życzy Resku takiej rozbudowy, bo to jest szansa dla tego szpitala. Może się okazać, że za dwa lata trzeba będzie zlikwidować oddział wewnętrzny. W jaki sposób ma funkcjonować chirurgia i co z kardiologią?

Grażyna Karpowicz powiedziała, że poradnia chirurgiczna jest do końca kontraktu, tj. do czerwca 2016 r. Dyrektor szpitala powiedział wprost, że nie widzi szans, żeby w nowym kontrakcie ona się ostała, ponieważ Resko ma dwie poradnie chirurgiczne zakontraktowane przez inne podmioty. Trzech poradni zapewne nie będzie dla tej populacji. Oznacza to, że ta poradnia mogłaby być w Łobzie. Tam też są dwie poradnie, ale jest więcej mieszkańców. Ta poradnia jest w Resku do końca kontraktu. W nowym okresie kontraktowania – czyli styczeń, luty przyszłego roku – będziemy wiedzieć, jakie są preferencje Funduszu. Odnosnie poradni kardiologicznej – jest centrum chorób serca w Drawsku. Z poradniami kardiologicznymi jest tak, że jak ktoś chce się leczyć u kardiologa, to może wziąć skierowanie od swojego lekarza rodzinnego, zarejestrować się w centrum leczenia serca w Drawsku i za 2-3 miesiące jest przyjęty przez zespół kardiologów.

Marek Kubacki powiedział, że w Drawsku już do końca roku nie ma miejsc. Jest zapotrzebowanie na kardiologów.

Grażyna Karpowicz powiedziała, że zawsze będziemy stawiani w takiej sytuacji, że mamy przecież centrum, możemy się tam leczyć, ale nie będziemy się dawać zbywać. Będziemy zabiegać o tą poradnię kardiologiczną. Generalnie, specjalistka jest do załatwienia, bo nie mamy za dużo specjalistów w powiecie. Jest to taki słaby punkt. Rozmawiamy z dyrektorem z Gryfic, żeby w przychodni przy ul. Sikorskiego w Łobzie była poradnia dla sportowców. Dyrektor Soltysiński ma w Gryficach lekarzy o specjalizacji sportowej. Bardzo dużo młodzieży w naszym powiecie uprawia sport, są w klubach sportowych. Wówczas jest wymóg przechodzenia badań i dobrze, gdyby taka poradnia sportowa była w powiecie. Radni wnioskuje też o usg. Dyrektor złożył wniosek do fundacji Owsiaaka na usg. Jeśli nie uda się pozyskać usg, to powiat będzie częściowo musiał jakieś środki na to wyłożyć.

Józef Leśniak powiedział, że zabiegaliśmy, aby w oparciu o szpital była przychodnia chirurgiczna funkcjonująca codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel. Takie były pierwotne ustalenia z dyrektorem szpitala w Gryficach, że to musi być warunkiem zgody na likwidację oddziału chirurgicznego w szpitalu, aby ta pomoc chirurgiczna w szpitalu była ciągła. Funkcjonujące przychodnie przyjmują 2-3 godziny dziennie, a szpital jest w stanie taką pomoc zapewnić, jeśli dyrektor szpitala postara się o to konkretnie. Rada i Zarząd musi przymusić do tego dyrektora, bo to nasz majątek i nasze warunki dla społeczeństwa są przede wszystkim ważne. Stwierdził, że to nie będzie drogie. Dyrektor może tą poradnię utrzymać na stałe. Poprosił, aby Zarząd o to zadbał.

Grażyna Karpowicz powiedziała, że przyjmuje tą uwagę. Poradnia do czerwca 2016 r. funkcjonuje, a potem będziemy na podstawie danych dyrektora oceniać, jak ona funkcjonuje.

Zygmunt Święcicki powiedział, że w zawartej umowie dzierżawy był zapis o utrzymaniu prowadzenia trzech oddziałów. Dzierżawca się z tego nie wywiązuje. Nasuwa się pytanie, czy zostanie za to nałożona na niego jakaś kara. Czy będą jakieś konsekwencje? Czy też Starostwo ulega i „zaczyna tańczyć, tak jak dzierżawca gra”. To jest jedno z pytań, które zadają mieszkańcy Reska, bo znali zapisy umowy, że te oddziały miały być utrzymywane, m.in. chirurgia. Dzierżawca twierdzi, że nasz szpital generuje dług – 5,5 mln zł w ciągu 5 lat. Tu też pada pytanie, skąd taka generacja długu. Z przedstawionej prezentacji multimedialnej wynika, że wszystkie oddziały były refundowane przez NFZ za wyjątkiem roku ubiegłego i

oddziału chirurgicznego, który wygenerował tylko 200 tys. zł deficytu. Czy ktoś jest w stanie wytłumaczyć, o jakich 5,5 mln zł mówimy? Kolejne pytanie – sprzeczne dane wynikały z prezentacji w stosunku do wypowiedzi koordynatora oddziału chirurgii w Resku. Według prezentacji, na oddziale chirurgicznym wykazano 2018 pacjentów, a doktor pisze o ok. 3 tys. operacji, które były przeprowadzone w Resku na oddziale chirurgicznym. Jest rozbieżność o ok. 1/3 w ilości pacjentów. Nasuwa się pytanie, kto tutaj kłamie? Czyżby te zabiegi dokonane przez doktora Wojciechowskiego były nierefundowane przez Narodowy Fundusz? Nawiązując do poradni chirurgicznej – nijak ona ma się do szpitala. I tak wiemy, że jej nie będzie. Dyrektor z Gryfic nie będzie na co dzień przysyłać chirurga skoro nie ma oddziału chirurgicznego po to tylko, aby utrzymać jakąś przychodnię, gdzie mamy w Resku dwie inne przychodnie również opłacane przez NFZ. Kolejne pytanie- dlaczego akurat w tygodniu, poza sobotą i niedzielą? Nam chirurg przydałby się w soboty i niedziele na drobne urazy, itp. Póki co nie mamy opieki nocnej i świątecznej, może by chirurg wystarczył i zaspokoił takie coś. Stwierdził, że powinniśmy tego chirurga odpuścić, bo i tak w przypadku jakichś zdarzeń, pacjenci wożeni są do szpitala w Gryficach czy Drawsku. Pan Kubacki bardzo dobrze powiedział – trzeba byłoby pomyśleć o geriatrici. Jeśli dzierżawca nie wywiązuje się z zawartej umowy, to może mu podziękować za współpracę? Może Starostwo pójść w kierunku, aby ten obiekt przejąć i mieć powiatowy szpital geriatryczny. Wtedy będziemy mogli też wygospodarować nocną i świąteczną opiekę zdrowotną, będzie cały czas jakaś poradnia ambulatoryjna. Dodał, że nie oczekuje odpowiedzi.

Grażyna Karpowicz powiedziała, że umowa jest na prowadzenie szpitala, a dzierżawca się nie wywiązał. Chce aneksować umowę. Ma zostać tylko jeden oddział. W każdej umowie są dwie strony, które analizują problem. Z dokumentów, które dyrektor składa do Funduszu rozliczając się z kontraktu widać, że rocznie na szpitalu w Resku ma wynik ujemny ponad 1 mln zł. Za 5 lat jest to prawie 5,5 mln zł. Są tylko dwa wyjścia: tak, jak zaproponował dyrektor – zrobić tylko ZOL i szpital dalej funkcjonuje, są dalej miejsca pracy, albo jeśli powiat upiera się przy obowiązującej umowie – dochodzimy do ściany i dzierżawca wypowiada umowę. Wypowiedzenie umowy przez Gryfice byłoby bardzo złym rozwiązaniem. Jesteśmy w przededniu kontraktowania nowych usług. Żaden podmiot nie stanie do kontraktu na szpital w Resku, biorąc jeszcze pod uwagę, że musi ponieść nakłady na modernizację tego szpitala do wymogów unijnych. Okazałoby się, że nie mamy Gryfic, do przetargu nikt się nie stawia, a szpital stoi i nikt nie jest nim zainteresowany. Tracimy ponad 200 tys. zł dochodu z tytułu czynszu dzierżawnego, tracimy kontrakt który Gryfice obsługują dla populacji mieszkańców w powiecie łobeskim. Nie mamy nikogo, no chyba że przyjdzie spółka prywatna, z którą będziemy się „tak wozić jak Starosta Drawski – co pół roku otwarty konflikt i różne historie”. To jest najgorszy moment, aby powiedzieć dzierżawcy, że „nas to nic nie obchodzi, proszę prowadzić szpital”. Można tak napinać strunę, aż w końcu dyrektor za zgodą lub na polecenie Marszałka rozwiąże umowę dzierżawy. Nie możemy doprowadzić do takiej sytuacji. Nie zawsze liczy się twarda ekonomia i twarda postawa. Zadłużenie nie zniknie, jak będzie zamknięta chirurgia, tylko ten dług nie będzie narastał w takim tempie, jak narasta teraz. Dodała, że nie zgadza się ze stanowiskiem pana Święcickiego, że należało przycisnąć dyrektora i kazać mu prowadzić szpital. Spotykaliśmy się od stycznia z zespołem negocjacyjnym. Dyrektor zaczynał rozmowę, że Resko jest dla niego kulą u nogi i go nie chce. W tym momencie trzeba negocjować, co możemy osiągnąć i iść do przodu. To, co wynegocjowaliśmy, że tylko chirurgia jest zamknięta i chcemy walczyć o tą geriatricę powoduje, że Resko nie stoi na straconej pozycji. Będzie miało szansę, aby powstała tu nowoczesna placówka służby zdrowia. Za dyrektorem stoi Marszałek. To Marszałek powiedział, że oddział wewnętrzny ma zostać utrzymany. Jest tylko zgoda na likwidację chirurgii. Gdyby była firma prywatna – to kto w firmie prywatnej każe prowadzić oddziały, które są niedochodowe? Właściciel sam decyduje o finansach w swojej firmie. Czujemy się silniejsi, że za Gryficami stoi Marszałek i możemy jakieś warunki do negocjacji postawić.

Oдноśnie danych szpitala, to trudno się do tego odnieść. Opieramy się na materiałach przedstawionych przez dyrektora Sołtysińskiego, a nie notatek lekarza.

Wiesław Mały powiedział, że może było 3 tys. operacji od początku umowy.

Adam Seredyński zapytał, czy poprzedni dyrektor popełnił gdzieś błąd? Poprzedni dyrektor przedstawiał świetlaną przyszłość geriatry. Dlaczego ten plan się nie powiódł? Było to analizowane?

Paweł Marek powiedział, że w poprzedniej kadencji był mile zaskoczony, gdy dyrektor Pietryka na jednej z sesji Rady Powiatu przedstawił wizję rozwoju szpitala. Wszyscy byliśmy oczarowani tą wizją. Natomiast rzeczywistość jest całkiem inna. Dodał, że nie wie, skąd wziął się pomysł na ten szpital – czy dyrektor sam sobie wymyślił, czy z kimś to konsultował. Byliśmy z panem Żukiem bodajże w lutym w NFZ i prawda jest taka, że w całej Polsce jest kilkaset łóżek geriatrycznych. W województwie jest kilkadziesiąt, w Szczecinie jest jeden szpital na ul. Arkońskiej, gdzie kilka łóżek i głównym problemem jest to, że nie ma fachowców, ponieważ jest to bardzo skomplikowana dziedzina. Na pewno w Resku szpitala geriatrycznego nie będzie. Chyba, że zdarzy się cud. Nie ma fachowców. Dostaliśmy wprost informację, że nie ma lekarzy.

Marek Kubacki powiedział, że Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport, który mówi o tym, co się dzieje w geriatry w Polsce. Jest to raport, który zobowiązuje rząd do pewnych działań w tej kwestii. Dodał, że wie, że w Resku nie zbuduje się „pałacu geriatrycznego”; wie, że geriatrów jest mało, natomiast ten system zacznie się budować i ruszy. Wizja dyrektora Pietryki była piękna. Niech to nadal będzie wizja, do której należy dążyć, aby ten oddział tutaj powstał.

Ryszard Sola powiedział, że dyrektor Pietryka mówił, że o geriatricę musimy walczyć. Może to plotka, ale jednym z powodów odwołania dyrektora Pietryki było to, że chciał ulokować tą geriatricę w Resku, a chcieli to przedstawiciele szpitali w Szczecinie. Być może to częściowo plotki, ale w każdej jest trochę prawdy. Pomysł jest dobry i przyszłościowy. Nie zaprzestaśmy tej walki, bo szansą dla Reska i miejsca pracy jest ta geriatrica.

Paweł Marek powiedział, że też by chciał, aby geriatrica powstała w Resku.

Józef Leśniak zaproponował, aby celem rozstrzygnięcia wątpliwości związanych z zadłużeniem szpitala, Zarząd Powiatu wystąpił do Marszałka o audyt szpitala w Resku w zakresie kosztów. Dodał, że podejrzewa, że koszty mogły być „twórczą pisaniną”, niewłaściwie prowadzone. Urząd Marszałkowski ma departament kontroli, który może to przeprowadzić bez żadnych problemów.

Paweł Marek powiedział, że wniosek radnego Leśniaka ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady został przyjęty i zostanie wystosowane pismo do Marszałka o przeprowadzenie szczegółowego audytu.

Adam Seredyński zapytał, czy to błąd dyrektora Pietryki, że są długi.

Paweł Marek powiedział, że trudno odpowiedzieć na to pytanie.

Adam Seredyński powiedział, że warto byłoby różnymi kanałami pytać u Wojewody czy w Ministerstwie Zdrowia, o plany i perspektywy dotyczące geriatrici.

Marek Kubacki powiedział, że warto byłoby zwrócić się do pana Owsiaaka, bo on się tym zajmuje. To jest tworzenie rzeczywistości, jak się rozmawia o pewnych rzeczach. Druga sprawa – dlaczego ta inwestycja nie została zrealizowana? – bo ktoś się wystraszył. Trzeba zainwestować w to ogromne pieniądze. Oдноśnie audytu – jak szybko można taki audyt przeprowadzić?

Paweł Marek powiedział, że będziemy starali skontaktować się z Marszałkiem.

Grażyna Karpowicz powiedziała, że szpital w Gryficach ma robione audyty. Stwierdziła, że nasz wniosek o wykonanie audytu zostanie odrzucony, bo jednostki robią audyty we własnym systemie finansowym. Musielibyśmy zapłacić za audyt, a to jest kilkanaście tysięcy zł. Na pewno audyt Gryfice posiadają, trzeba to sprawdzić.

Arkadiusz Czerwiński powiedział, że dyrektor Pietryka miał wizję, do której do pewnego momentu wszyscy się przychylali w Radzie Społecznej SPZZOZ w Gryficach. Nikt tego nie negował. Ta wizja polegała na tym, aby szpital w Gryficach „zaopatrzyć” na przyszłość na wiele lat. Według dyrektora szpital musiał objąć jak największy teren i mieć jak najwięcej mieszkańców pod sobą. To była jedyna przyczyna, dla której dyrektor Pietryka nie tylko wydzierżawił szpital w Resku, później przychodnię w Łobzie, ale były też przychodnie diagnostyczne w Stargardzie, Kołobrzegu i w Szczecinie. Nowy dyrektor najpierw zabrał się za rozwiązanie tych wieloletnich umów. Nawet, gdy miał stracić na tym pieniądze, powycofywał się ze wszystkich działań, które dyrektor Pietryka podjął na zewnątrz Gryfic. Od któregoś momentu, członkowie Rady Społecznej SPZZOZ w Gryficach z terenu gryfickiego – Starosta oraz burmistrzowie – zaczęło im się nie podobać, że inwestuje się na zewnątrz, gdzie te inwestycje przez jakiś czas będą przynosić straty. Te straty były w założeniu u dyrektora Pietryki; że one do jakiegoś czasu będą, ale dzięki temu pacjenci trafiają do Gryfic. Patrzył na to całościowo. To była jego wizja. Czy słuszna, czy nie, to się okaże, gdy szpital w Gryficach zamknie się tylko do powiatu gryfickiego lub niewiele więcej. Jest to ogromny szpital, w którym pracuje 800 ludzi. Jest on dziś dla mieszkańców małego powiatu. Takich szpitali nie ma więcej. Wizją dyrektora Pietryki było rozszerzanie działalności. Dyrektor Pietryka zrezygnował z pracy. Nowy dyrektor szpitala zaczął od pokazania strat na wszystkich jednostkach, które były poza Gryficami. Audyt może być potrzebny, ale niewiele może zmienić. Dyrektor Pietryka, któremu zależało na tych inwestycjach, nie ukrywał strat, też je wykazywał. Tylko dyrektor Pietryka akceptował te straty i twierdził, że tak może być przez ileś lat, bo to jest inwestycja; natomiast obecny dyrektor szpitala, wyraźnie ku zadowoleniu „miejscowych” – burmistrzów i szczególnie Starosty z Gryfic – żeby nie inwestować na zewnątrz i te pieniądze przeznaczyć np. na podwyżki dla pielęgniarek, bo ta sprawa zawsze staje na Radzie Społecznej szpitala.

Zygmunt Świąteczki powiedział, że obecny dzierżawca generuje ok. 1 mln zł rocznie. Poprzedni dzierżawcy, mniejsze podmioty, nie wykazywały zadłużenia. Jak to jest i czym zostało spowodowane, że nagle, jak Gryfice przejęły nasz obiekt, generują zadłużenie? Stwierdził, że jest to fikcja i należałoby to sprawdzić. Prawdy i tak się nie dowiemy. Po prostu na Resko są przerzucane inne obciążenia, aby zamknąć oddział i stworzyć tylko ZOL.

Lidia Czyż – pielęgniarka pracująca w szpitalu w Resku – powiedziała, że ma wiele wątpliwości co do oddziału chirurgicznego. Dodała, że pracuje 29 lat w zawodzie i doskonale wie, że oddziału chirurgiczne mało kiedy przynosiły straty. Jeżeli oddział chirurgiczny w Resku miał nowiusienki artroskop, który do dzisiejszego dnia jest niewykorzystany, a wiemy dobrze, że nawet jeśli jest chirurgia planowa, to też można umawiać pacjentów na planowe zabiegi artroskopii kolana, łokcia i barku, które dają bardzo dobre pieniądze, a nie dają żadnej straty. Dyrektor Sołtysiński wcześniej był wieloletnim zastępcą dyrektora Pietryki i doskonale ten temat zna. To nie jest ktoś nowy, przychodzący z zewnątrz, tylko ktoś, kto wiele lat pracował w szpitalu w Gryficach. Może ma nową wizję, ale najgorsze w tym wszystkim jest to, że każdy kto przychodzi, ma inną wizję, a ten szpital stoi w środku całego problemu. I tak kilku dyrektorów będzie się zmieniać, bo ktoś wygeneruje długi i Marszałek go zmieni na kolejnego, a ten szpital będzie borykał się z tymi wszystkimi problemami od zera. Oddział geriatryczny w dobie starzejącego się społeczeństwa to „strzał w dziesiątkę”. Można to rozwinąć, tylko pytanie, kto będzie w tym pracował? Dyrektor Sołtysiński zwalnia wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek specjalizację. Pielęgniarki ze specjalizacjami zostały zwolnione. Lekarka – specjalistka chorób wewnętrznych, która prowadziła ZOL właśnie wypowiedziała umowę. Ordynator oddziału wewnętrznego będzie wypowiedział umowę, bo nie pasuje mu to, co się dzieje w tym szpitalu. Poradnia kardiologiczna w 2011 r. była na plusie; po roku ją zamknięto. Nie ma poradni, a sprzęt jest. Pracownia usg pracuje 2-3 razy w tygodniu. Pani doktor jest na tyle arogancka, że przyjmuje parę osób i „do widzenia”. Młodzi lekarze w poradni chirurgicznej dostali wypowiedzenia, a zostają wszyscy na emeryturze. To,

kogo mają leczyć? Dodała, że do lekarza, który nie jest na bieżąco z wiedzą medyczną i osiągnięciami medycznymi XXI wieku by nie poszła się leczyć. Tak wygląda sytuacja. Dyrektor Sołtysiński pokazuje papiery, ale nie mówi jaka jest w szpitalu rzeczywistość. Tam rządzi pani kierownik ZOL. Ona ma wizję, z kim chce współpracować, a z kim nie. A kierownikiem ZOL jest pielęgniarka. Warto byłoby zrobić ten audyt, bo on wiele zmieni. Dyrektor Sołtysiński 257 tys. zł wydał na zakup łóżek w szpitalu, których nikt nie widzi. To były łóżka z odzysku, z Austrii; brudne, zardzewiałe, zapleśniałe, które personel mył przez dwa tygodnie, żeby móc je wstawić do sal. A nowe łóżko, w polski zakładzie pracy, który takie łóżka tworzy, kosztuje 1010 euro. A z tego co dyrektor mówi, to 33 łóżka za 257 tys. zł to jest prawie 8 tys. Coś tu jest nie tak. Audyt wykazałby, że te pieniądze wydano, tylko pytanie gdzie. Gdzie są te łóżka? Wszystko można wrzucić w szpital w Resko. Można kupić nowe łóżka do Gryfic, a rachunek wrzucić do szpitala w Resko. Kontrakt na chirurgię - jest jeszcze limit, który można zużyć do października. Można byłoby wstrzymać się chociaż do końca limitu tych usług, aby można było pracować. Poradnia chirurgiczna nigdy nie była reklamowana przez szpital gryficki. Do dzisiejszego dnia, większość mieszkańców Reska nie wie, że jest poradnia w szpitalu. Jeżeli zostały zrobione nadlimity w 2014 r., to dlaczego dyrektor nie starał się o większy kontrakt na 2015 rok? Same artroskopie wyrobiłyby rocznie 2000 punktów, o ile nie więcej. Lekarze z Gryfic chcieli przyjeżdżać i robić te zabiegi. Tylko dyrektor nie był tym zainteresowany.

Zygmunt Bławdziewicz powiedział, że są to gorzkie słowa, ale na pewno prawdziwe. Tylko, jak zrobić, żeby było lepiej?

Grażyna Karpowicz powiedziała, że jesteśmy właścicielem budynku. Wydierżawiamy budynek na cele świadczenia usług medycznych. Za kontrakt, za jakość usług, za personel odpowiada dyrektor szpitala. Nie możemy wtrącać się dyrektorowi w politykę kadrową, czy kierowniczką ZOL jest kompetentna, czy według Starosty niekompetentna, bo dojdziemy do absurdu, że Starosta wejdzie na oddział i będzie sprawdzać dyplomy. Pewne rzeczy zależą tylko od dyrektora, bo on jest szefem szpitala. On odpowiada za kontrakt, za pracowników, których zatrudnia do wykonania kontraktu. NFZ podpisując kontrakt rozlicza dyrektorów z personelu, z ich kwalifikacji. Co do pytań, dlaczego chirurgia jest niedochodowa – jak prześledzimy początki dokumentacji, jaka jest w Starostwie z chwilą wydierżawienia szpitala, to już dyrektor Pietryka cały czas walczył o wyższy kontrakt na chirurgię. Ten kontrakt, który dostawał z Funduszu nie był opłacalny. Koszty świadczenia usług na chirurgii były większe niż kontrakt, który gwarantował pieniądze. To nie jest nowość. Słyszymy w TV, że procedury są niedoszacowane. Dodała, że nie broni dyrektora Sołtysińskiego, ale poprzedni dyrektor też walczył o wyższy kontrakt na chirurgię. Najlepszy dyrektor przy obecnym finansowaniu służby zdrowia cudów nie robi. Placówki, szpitale się zadłużają.

Anna Solonyna powiedziała, że mówiono, że będą trwały rozmowy na podpisanie kontraktu na opiekunkę środowiskową, która będzie wykonywała ewentualnie tylko i wyłącznie iniekcje. A co z lekarzem? Czy będziemy w dalszym ciągu musieli jeździć do Łobza albo do Gryfic?

Grażyna Karpowicz powiedziała, że dzisiaj otrzymaliśmy odpowiedź od dyrektora, że umowa z pielęgniarką środowiskową na wykonywanie tych zabiegów, które są konieczne, zlecone przez lekarza, a muszą być wykonane w okresie świątecznym, czyli np. ten przysłowiowy zastrzyk, antybiotyk, który bierze dziecko czy ktoś dorosły i nie może być przerwy w sobotę, niedzielę, tylko musi być ten zastrzyk. Taką umowę będzie dyrektor posiadał z pielęgniarką środowiskową dla Reska, żeby Resko nie musiało dojeżdżać do Łobza. Jak to zafunkcjonuje, zobaczymy po podpisaniu umowy. Dzisiaj są to deklaracje dyrektora. Umowa ma być podpisana i za parę miesięcy będzie można ocenić jak to funkcjonuje. Będzie można powiedzieć, czy jest to dobre, czy złe rozwiązanie.

Anna Solonyna powiedziała, że nie jest to satysfakcjonujące rozwiązanie, że będzie tylko pielęgniarka świadczyła usługi. Tak naprawdę, przez sobotę i niedzielę jest dużo zachorowań.

Zostanie znowu Łobez lub Gryfice. Poprosiła, aby pochylić się nad tym tematem i pochylić się nad tym.

Andrzej Nowak powiedział, że została zniszczona nawierzchnia drogi w Komorowie. Nic nie jest robione w tej sprawie. Poprosił, aby np. w następnym budżecie zabezpieczyć tą drogę. Droga jest bardzo zniszczona. Obiecywany jest od 12 lat remont drogi do Iglic i nic nie zostało zrobione w tym temacie.

Przerwa godz. 18,35 – 18,45 (skład Rady opuścił radny Ryszard Sola)

PRZEDSTAWIENIE KONTRAKTU SAMORZĄDOWEGO

Paweł Bot przedstawił kontrakt samorządowy z uwzględnieniem zagadnień dotyczących Gminy Resko.

PODJĘCIE UCHWAŁ

- **w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Resko**

Józef Leśniak poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę.

- **w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Węgorzyno**

Józef Leśniak poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę.

- **w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Radowo Małe**

Józef Leśniak poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę.

- **w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Łobez**

Józef Leśniak poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę.

- **w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Powiatu Łobeskiego dla Gminy Dobra**

Józef Leśniak poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę.

- **w sprawie zmian budżetu powiatu łobeskiego na 2015 r.**

Józef Leśniak poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę.

- **w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej powiatu łobeskiego na lata 2015-2024**

Józef Leśniak poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę.

- **zmieniająca uchwałę Nr XXVII/172/2013 Rady Powiatu w Łobzie z dnia 25 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości należących do zasobu nieruchomości Powiatu Łobeskiego oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na okres dłuższy niż trzy lata, na czas nieoznaczony oraz zawierania kolejnych umów**

Józef Leśniak poinformował, że projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady.

Rada jednogłośnie podjęła uchwałę.

WNIOSKI I OŚWIADCZENIA RADNYCH

W związku z niezgłoszeniem wniosków i oświadczeń, Przewodniczący Rady zamknął obrady nad tym punktem.

INTERPELACJE I ZAPYTANIA

W związku z niezgłoszeniem interpelacji i zapytań, Przewodniczący Rady zamknął obrady nad tym punktem.

INFORMACJE PRZEWODNICZĄCEGO RADY

-

Paweł Marek w imieniu Zarządu i radnych podziękował Przewodniczącej Rady Miejskiej w Resku za zaproszenie na sesję do Reska; za burzliwą dyskusję, cenne uwagi. Podziękował za współpracę i zadeklarował dalszą współpracę z Gminą Resko i Burmistrzem.

ZAMKNIĘCIE OBRAD

*W związku z wyczerpaniem porządku obrad -
zamykam VIII sesję Rady Powiatu Łobeskiego.*

Przewodniczący Rady
Zygmunt Bławdziewicz

*Protokół sporządziła
Agnieszka Maśnik*